

Tokarz, Bożena; Tokarz, Emil

Komunikacja międzykulturowa jako przyszłość slawistyki

Новая русистика. 2013, vol. 6, iss. Supplementum, pp. [3]-11

ISSN 1803-4950 (print); ISSN 2336-4564 (online)

Stable URL (handle): <https://hdl.handle.net/11222.digilib/128382>

Access Date: 19. 02. 2024

Version: 20220831

Terms of use: Digital Library of the Faculty of Arts, Masaryk University provides access to digitized documents strictly for personal use, unless otherwise specified.

Bożena TOKARZ, Emil TOKARZ
(Katowice – Bielsko-Biała)

Komunikacja międzykulturowa jako przyszłość slawistyki

Intercultural Communication as the Future of the Slavonic Studies

The Slavonic studies should be looked at from the perspective of a changed communication resulting from ambivalent globalization processes, where the image of the world is reduced simultaneously with providing an immediate access to information and knowledge. The activities that enrich and reduce within different domains make the numerous viewpoints yield to a communication uniformity, for example by language. The fact that the Slavic languages and cultures are pushed to the category exotic by the English language results from that phenomenon.

A reorganization of the curriculum of the Slavonic studies based on cultural translatology is a chance for preserving differences within the global community, since one can truly participate in intercultural communication through translation, which serves the community and makes it possible to retain the difference and respect for otherness.

Key Words: Slavonic studies; translation; intercultural communication; linguistic image of the world

W dobie globalizacji, która stwarza nieograniczone możliwości komunikacji międzyludzkiej w zakresie poznania i wzajemnej inspiracji, istnieje tyle samo możliwości, co zagrożeń. Korzyści są oczywiste, bo nigdy dotąd człowiek nie był tak blisko poznania tajemnicy egzystencji dzięki rozwojowi nauki i techniki, co nie pozostało bez wpływu na sztukę i literaturę. Otwartość i jej dostępność służą

jednak z jednej strony wrażliwości, wzajemnej empatii i kreatywności, z drugiej – wymuszają redukcjonizm i uproszczenie w postaci wytworów kultury popularnej takich, jak spektakle publiczne i literatura jednego dnia czy jednej podróży. Komunikacja międzykulturowa jest łatwiejsza i szybsza, jeżeli jej uczestnicy posługują się znanymi powszechnie schematami mentalnymi, symbolami kultury i jej znakami. Celem komunikacji jest szybkie porozumienie, choć nie zawsze rozumienie w sensie hermeneutycznym, ponieważ jednostka często gubi swoje własności indywidualne – emocjonalne, doznaniowe i poznawcze – na rzecz jakiejś większej wspólnoty. Sytuacja taka wywołuje sprzeciw artystów, i nie tylko, pomimo tego, że dalecy są oni od wizji sztuki arystokratycznej, autonomicznej, przewodniczkii w życiu i w świecie.

Marshall McLuhan na przełomie lat 50. i 60. nie widział jednak katastrofy w istnieniu „globalnej wioski”, zauważał natomiast, że sytuacja taka zasadniczo wpływa na konieczność zmian w sztuce i w naszym myśleniu o świecie.¹ Powszechność informacji, te same lektury, skurczenie się przestrzeni fizycznej do przestrzeni mentalnej dostarczają jednostce produktów gotowych w postaci tych samych wyobrażeń, których nie powinno się reprodukować, lecz zrobić z nich użytek indywidualny, by nie rozpląnąć się w zbiorowości. Artysta – wierzył nadal, że widząc więcej i lepiej niż inni ludzie, jest bardziej predestynowany, by pod powierzchnią klisz zobaczyć istotę rzeczy, zjawisk i ludzi.

Komunikacja międzykulturowa nie ogranicza się do obrazów w naszych głowach i wytworzonej przez nie wrażliwości. One bowiem funkcjonują za pomocą różnych narzędzi: językowych, ikonicznych, behawioralnych i innych. Rola języka jako środka komunikacji jest nadal zasadnicza, pomimo aktualnej dominacji kultury obrazkowej. Języki są jednak różne. Ich różnorodność wynika z odmiennych doświadczeń zmysłowych i umysłowych, ukształtowanych w określonych sytuacjach geograficznych, historycznych, politycznych, administracyjnych i kulturowych. Dlatego języki różnią się w kategoryzacji i konceptualizacji tych doświadczeń, stanowią wyraz odmiennego rozumienia i przeżywania świata, czyli w inny sposób próbują docierać do jego sensu. Współczesne nam procesy globalizacyjne (od McLuhana przejęto wyłącznie pojęcie „globalnej wioski” jako nośnej metafory) opierają podstawowe międzykulturowe porozumienie nie tylko na redukcjonizmie wyobrażeń i skojarzeń, lecz również na wspólnym języku. Takie działanie, nie obce w kulturze (podobną funkcję pełnił język łaciński i w pewnym zakresie język francuski, a także sztucznie tworzony język esperanto) zakreśliło obecnie niespotykany dotąd zasięg, zasięg światowy. Niewątpliwie zakres międzykulturowego porozumienia informacyjnego osiągnął bardzo wysoki poziom. Pozostaje

¹ Por. M. McLuhan: *Wybór pism*. Wybór J. Fuksiewicz. Tłum z oryginału angielskiego K. Jakubowicz. Wstęp K. T. Toeplitz. Warszawa: Wydawnictwa Artystyczne i Filmowe, 1975.

Komunikacja międzykulturowa jako przyszłość slawistyki

nadal pytanie czy wobec tego nastąpiło porozumienie dzięki rozumieniu i empatii, skoro istnieją w świecie punkty napięcia i zagrożenia?

Dominacja języka angielskiego jako powszechnego, światowego środka komunikacji – w skrajnych sytuacjach, czyli wówczas, gdy nie ma uzasadnienia informacyjnego – może doprowadzić do likwidacji bogactwa świata opartego na różnorodności. A bogactwo to dotyczy różnic w postrzeganiu rzeczywistości, wrażliwości, w skojarzeniach, które uzależnione są od indywidualnych zdolności i możliwości oraz od doświadczeń zbiorowości.

W tym kontekście należałoby spojrzeć na studia slawistyczne, które coraz częściej są spychane do grupy studiów nad kulturami egzotycznymi. Przyczyny tkwią w sytuacji ogólnoświatowej, a także w środowisku słowiańskim, obejmującym coraz częściej język angielski jako język komunikacji zarówno w środowiskach handlowo-przemysłowych, jak również w kontaktach międzyuniwersyteckich. W zapomnienie odeszły czasy, nie tak przecież odległe, przełom XIX i XX wieku i jeszcze wiek XX., gdy Słowianie porozumiewali się między sobą za pośrednictwem własnych języków, jak Matija Murko i Jiří Polívka, wybitni slawiści uniwersytetów w Pradze, w Grazu i w Lipsku, obaj związani z uniwersytetem w Wiedniu, co wynikało nie z ich niechęci do drugiego języka, lecz z wzajemnego poszanowania własnych odrębności. Najbardziej ożywiona i owocna korespondencja między nimi miała miejsce na przełomie XIX i XX wieku. Ich kontakty i podobne koncepcje rozwoju slawistyki – jak widać z obszernej korespondencji – wynikały z szacunku dla poszczególnych kultur słowiańskich. Chęć zrozumienia ich odrębności, a nie tylko porozumienia, leżała u podstaw dwóch – moim zdaniem – najważniejszych ich koncepcji odnośnie rozwoju slawistyki: postulat, by rozwój całości dyscypliny szedł w parze z rozwojem poszczególnych filologii narodowych, z którego wynika następny, dotyczący konieczności prowadzenia studiów porównawczych. Miloš Zelenka pisał, że punktem wyjścia dla propozycji Murka o potrzebie slawistycznych studiów porównawczych była ogólna teoria slawistyki Jegicia.² Był to ważny postulat na drodze do wzajemnego poznania się Słowian w szerszej kulturowo-społecznej perspektywie. Również dzisiaj Słowianie nie znają siebie nawzajem.

Dalsze dzieje slawistyki wskazują, że w krajach słowiańskich rozwój dyscypliny poszedł w kierunku rozbudowy poszczególnych filologii, przy czym ciągle wiele do życzenia pozostawia slawistyczna komparatystyka. Nie sprostała ona dotąd ani wyzwaniom komparatystyki, ani wzajemnemu szacunkowi dla różnorodności słowiańskiej. Są to wyzwania kluczowe zarówno dla slawistyki, jak i kreatywnej egzystencji Słowian w świecie zglobalizowanym, Słowian widzianych w swej różnorodności, a nie w zunifikowanej wspólnocie słowiańskiej. Żyjemy

² Por. M. Zelenka: *Matija Murko a česká literární komparatistika*. W: *Murkova epocha slovanské filologie*. Ur. Miloš Zelenka. Praha: Euroslavica, 2005, s. 27–40.

bowiem w świecie zglobalizowanym, w świecie przepływu tych samych lub podobnych idei, obrazów, odkryć, zachowań itp., które trafiają na różne, bo lokalne doświadczenia zmysłowe i umysłowe. Glokalizacja nie jest więc pomysłem teoretycznym Apaduraira, lecz faktem³, pod warunkiem posiadania świadomości własnego wkładu w większą zbiorowość. W ten sposób jednostka czy mniejsza zbiorowość istnieje w „globalnej wiosce”, ponieważ każda kultura zawiera w sobie inne kultury, będąc rodzajem hybrydy. W każdej kulturze hybrydyzacja dokonuje się na swój sposób. Dlatego stanowi wytwór własny, a cały proces nie ma charakter negatywnego.⁴ Transkulturowość w kulturach słowiańskich obejmuje różne elementy słowiański, a także słowiańskie i niesłowiańskie, tym bardziej więc istnieje potrzeba studiów w zakresie komunikacji międzykulturowej. Wymagają one ujęcia interdyscyplinarnego: językoznawczego, literaturoznawczego, kulturoznawczego, socjologicznego, psychologicznego itp. Powinny opierać się na szeroko rozumianych studiach komparatystycznych w ramach jednej kultury, dwóch kultur lub więcej kultur. Istnieje bowiem między nimi sieć interaktywnych powiązań. Inaczej rozumieją interdyscyplinarność komparatystyki pragmatyści, teoretycy i relatywiści. Według pragmatyków składają się nań: analogie literackie i kulturowe paralelizmy, zbieżności i rozbieżności na pograniczu literatury i sztuki. Teoretycy zakładają a priori, że komparatystyka ma charakter interdyscyplinarny jako projekt drugiego stopnia, metanauka, metateoria, metaliteratura. Relatywiści natomiast odrzucają komparatystykę jako zagrożenie dla odrębności. Choć różne są stanowiska wobec interdyscyplinarności komparatystyki, to jej podstawę stanowi przekład, powodując wzajemne przenikanie się kultur za pomocą pośrednika językowego. Przenikanie kultur obejmuje formy postrzegania, emocji, doznań, sądów, idei itp., których ekspresję stanowi konceptualizujący je język. Dostęp do sensu człowieka i świata, bo temu służy ekspresja, jest inny w każdym języku, także różny w odmiennych językach słowiańskich, pomimo ich bliskości. Przekład musi respektować normy języka docelowego, nie tracąc sensu oryginału. Tłumacz zmuszony więc bywa do zmiany węzła dostępu do sensu, ograniczony przez normę języka rodzimego. Jednocześnie forsuje własny język do wyrażenia innych doświadczeń niż te, którym tradycyjnie służy, co prowadzi do rozszerzenia ekspresji jego języka rodzimego, w czym też przejawia się wzbogacające zjawisko transwersalności kultur. Nic więc dziwnego, że jeszcze w latach 60. Dionýz Ďurišin podkreślał znaczenie badań nad przekładem dla komparatystyki.⁵

³ Por. A. Apadurair: *Nowoczesność bez granic. Kulturowe wymiary globalizacji*. Tłum. i wstęp Z. Pucek. Kraków: Universitas, 2005.

⁴ Por. W. Welsch: *Transkulturowość. Nowa koncepcja kultury*. Tłum. B. Susła i J. Witecki. W: *Filozoficzne konteksty rozumu transwersalnego*. Cz. 2. Red. R. Kubicki. Poznań: Fundacja Humaniora, 1998, s. 195–222.

⁵ Por. D. Ďurišin: *Podstawowe typy związków i zależności literackich*. Tłum. J. Baluch. „Pamiętnik Literacki” 1968, z. 3.

Komunikacja międzykulturowa jako przyszłość slawistyki

Przekład uczestnicząc w procesie komunikacji, wchodzi w dialog z różnymi tekstami i formami komunikacji. Istnieje wśród ogółu tekstów kultury, takich jak: teksty werbalne, behawioralne, piktoralne, religijne, mieszane, np.: audiowizualne (radiowe, telewizyjne, internetowe, telefoniczne, telegraficzne) oraz reklamowe (billboardy, videoklipy, radiowe). Wszystkie one kształtują obraz świata wpisany w język werbalny, którym posługuje się dana społeczność. Określają tożsamość jakiejś grupy ze względu na jej przeszłość i teraźniejszość, wrażliwość psychospołeczną, emocjonalno-fizyczną oraz zdolności postrzegania. Tożsamość zbiorowa⁶ i jednostkowa znajduje dzięki temu odzwierciedlenie w strukturze języka: w kategoryzacji świata, czyli w segmentacji gramatycznej i leksykalnej rzeczywistości oraz w jego konceptualizacji obejmującej formy proste (leksemy, informacje) i bardziej skomplikowane (wypowiedzi metaforyczne i metonimiczne oraz formy literackie).

We wszystkich typach tekstów kulturowych zawiera się, gromadzi i wchodzi w interakcje pamięć zbiorowa, będąc warunkiem do zrozumienia teraźniejszości i wygenerowania jej obrazu w języku wypowiedzi. Język jest bowiem magazynem pamięci kulturowej, w który wpisana jest informacja na temat historii, obyczaju, wierzeń, legend, mitów, literatury i sztuki oraz organizacji życia społecznego i politycznego. U podstaw językowej konceptualizacji świata leżą mechanizmy mentalne, kierujące myśleniem i wyrażaniem. Działają one w oparciu o przypisane ludziom zdolności postrzegania, a także różne doświadczenia umysłowe jednostek. Mechanizmy mentalne mają charakter uniwersalny, doświadczenie zmysłowe i doświadczenie umysłowe – indywidualny. Ludzi różnią ich predyspozycje psychofizyczne oraz zakres posiadanej wiedzy. Jednak w tej różnorodności łączą ich wspólne w zakresie odmiennych kultur przeżycia zbiorowe, kanon wyuczonej wiedzy (kształtowany na poziomie edukacyjnym) i uczestnictwo w życiu społecznym. Zjawiska te określają wspólne kody porozumiewania na poziomie myśli, a te znajdują swą konceptualizację w konkretnych językach. Dlatego język przedstawia świat z punktu widzenia pewnej społeczności, jej wzorców percepcyjnych, kategoryzacyjnych i strategicznych, dokonując jego modelowania. Język będąc systemem, nie jest abstrakcją jednostronnie sformułowaną, lecz spotykają się w nim różne postawy subiektywne; nie sumują się one, a tworząc zbiór podobny do magazynu, pozostają wartościami jednostkowymi w ramach większej całości, jaką stanowi kultura najbliższej i dalszej społeczności. Język pełni więc funkcję modelującą w stosunku do świata. Jednak świat ten postrzegany jest przez człowieka. Antropocentrycznie zorientowana koncepcja języka, jaką jest niewątpliwie kognitywizm,⁷ centralne miejsce w procesach językowych przypisuje człowiekowi,

⁶ Por. L. Kołakowski: *O tożsamości zbiorowej*. W: *Tożsamość w czasach zmiany. Rozmowy w Castel Gandolfo*. Red. K. Michalski. Kraków: Znak, 1995.

⁷ Por. R. Langacker: *Grammar and Conceptualization*. Berlin/New York: Mouton de Gruyter, 1999; E. Tabakowska: *Językoznawstwo kognitywne a poetyka przekładu*. Kraków:

podobnie jak wcześniej socjologia języka⁸ i późniejsza ekologia językowa⁹; metodologie te koncentrują się na użytkowniku i jego środowisku. Równocześnie jednostka, choć kreatywna językowo, jest modelowana przez język, tzn. jej myśli poddane są językowemu profilowaniu.¹⁰ Postrzeganie i poznawanie świata odbywa się zatem w trzech płaszczyznach: mentalnej, językowej i przekładowej.

W pracach z zakresu psychologii kognitywnej zwraca się uwagę na przypisaną jednostce selektywność postrzegania, wynikającą z kondycji człowieka, który nawet własne doświadczenia traktuje wybiórczo, konstruując w pamięci przedstawienia świata zewnętrznego. Informacje uzyskiwane przetwarza według indywidualnych możliwości percepcji, a jego umysł powołuje strategie koordynowania przetworzonych informacji. W wyniku selektywnego traktowania własnych doświadczeń, pamięci opartej na selektywnych konstrukcjach obrazu świata zewnętrznego oraz indywidualnych strategii łączenia w całość przetwarzanych informacji powstaje w świadomości człowieka wewnętrzny model świata. Pozwala to jednostce na przetwarzanie i klasyfikowanie dalszych informacji.¹¹

Związki wewnętrzne, istniejące między językiem, kulturą i jednostką wypowiadającą ujawniają się szczególnie silnie w przekładzie artystycznym, choć obecne są także w tzw. przekładzie użytkowym. Dzieje się tak dlatego, że to, o czym jest mowa w utworze literackim w znacznym stopniu zależy od tego, jak jest wypowiedziane. Sposób wypowiedzi z kolei uwarunkowany jest osobowością i wrażliwością twórcy, jego wiedzą, systemem językowym wypowiedzi, kulturą, doktryną estetyczną, które profilują myśli autora. Tłumacz, choć pozostawia w przekładzie ślady własnej osobowości, wrażliwości i kultury,¹² zobowiązany jest do jak najwierniejszej rekonstrukcji oryginału w języku rodzimym, będącym wynikiem tych czynników (jednostki, zbiorowości, kultury) odpowiedzialnych za profilowanie myśli. Dlatego pełna ekwiwalencja tekstu oryginału jest praktycznie niemożliwa, lecz dążenie do niej stanowi obowiązek tłumacza. W przeciwnym wypadku przekład byłby pozbawiony wartości poznawczych i oryginalnych wartości estetycznych, a stałby się dziełem wtórnym, napisanym w oparciu o tekst obcy. W efekcie

Uniwersitas, 2001; G. Lakoff, M. Johnson: *Metafory w naszym życiu*. Przełożył i wstępem opatrzył P. K. Krzeszowski. Warszawa: PIW, 1988; J. Anusiewicz: *Lingwistyka kulturowa. Zarys problematyki*. Wrocław: 1995.

⁸ Por. A. Furdal: *Klasyfikacja języków z socjologicznego punktu widzenia*. „Socjolingwistyka” VIII, 1988.

⁹ Por. Z. Wąsik: *Systemowe i ekologiczne właściwości języka w interdyscyplinarnych podejściach badawczych*. „Studia Linguistica” XVIII, Wrocław 1997.

¹⁰ *Profilowanie w języku i w tekście*. Pod red. J. Bartmińskiego, R. Tokarskiego. Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, 1998.

¹¹ *Cognition and Categorization*. Red. E. Rosch i B. B. Lloyd. New Jersey: Hillsdale, 1978.

¹² Por. A. Legeżyńska: *Tłumacz i jego kompetencje autorskie*. Warszawa: PWN, 1986 – na temat śladów tłumacza pozostawionych w przekładzie.

Komunikacja międzykulturowa jako przyszłość slawistyki

plasuje się on między wtórnością a oryginalnością (o czym wiele już powiedziano), a kompetencje autorskie tłumacza ograniczają się do umiejętności reekspresji utworu w innym systemie językowym i dotyczą głównie zdolności wyboru przez niego sposobu wyrażenia na poziomie leksykalnym, morfologiczno-składniowym i stylistycznym języka docelowego. W dokonanych wyborach znajduje wyraz jego jednostkowość i kultura przyjmująca przy jednoczesnym zachowaniu różnicy, jaką wnosi oryginał do kultury przyjmującej. Język nie jest bowiem prostym narzędziem komunikacji, lecz przekazem zawierającym w sobie wizję świata i sposoby percepcji odmienne w różnych językach naturalnych i jego funkcjonalnych odmianach.

Przekład będąc więc tekstem z tekstu, wychodzi poza tekst werbalny w kierunku innych tekstów kultury, mających wpływ na jednostkową i zbiorową psychosferę. Podobnie jak dla autora, różne teksty stanowią inspirację konkretyzacyjną dla tłumacza. Przekład jako wytwór charakteryzuje intersubiektywność – ponieważ jest wynikiem dynamiki różnych punktów widzenia świata, intertekstualność – istnieje wśród innych tekstów werbalnych i różnych tekstów kultury oraz pragmatyczność – ze względu na cel i możliwość oddziaływania tłumacza. Po to, by osiągnąć cel jego autor powinien mieć świadomość, że przekład stanowi rodzaj kompromisu autorskiego (relacje między autorem i tłumaczem) i kulturowego (między kulturą wyjściową i przyjmującą), a jego wartość uzależniona jest od kompetencji (językowych, encyklopedycznych, logicznych retoryczno-pragmatycznych) i rozumiejącej postawy tłumacza wobec utworu, w tym wspólnej wiedzy z wiedzą autora oryginału. Wszystko to pozwoli mu zrozumieć wewnętrzne powiązania oryginału z innymi tekstami, wytworzyć sobie wewnętrzny jego obraz, a następnie dokonać jak najbardziej wiernej reekspresji. Tylko wówczas przekład może uczestniczyć w dialogu międzykulturowym, przyczyniając się do wzajemnego porozumienia. Odbiorca utożsamia obcą kulturę z nazwiskiem autora, próbując równocześnie odnaleźć cechy własnej osobowości i własnego życia w przedstawionym świecie. I choć to podwójne utożsamienie odbywa się za sprawą tłumacza, czytelnicy zapominają o nim, co podnosi jego odpowiedzialność etyczną wobec autora, reprezentowanej przez niego kultury i stanu wiedzy oraz wobec odbiorcy.

Odpowiedzialność zobowiązuje tłumacza do zachowania w przekładzie śladów obcości, by czytelnik miał możliwość pełnej konkretyzacji, w której wyniku naturalna chęć identyfikacji z rzeczywistością przedstawioną może uświadomić odbiorcy podobieństwo z tym, co własne, realnie przeżyte i z tym, co nowe estetycznie i poznawczo, a tym samym – wzbogacające. Przekład ma charakter kreatywny w stosunku do kultury przyjmującej, pełniąc funkcje: mediacyjną, informacyjną i uzupełniającą.

Między językami istnieje światło, obejmujące to, co niewypowiedziane na poziomie konceptualizacji. Każdy bowiem język inaczej selekcjonuje dane obserwacyjne poprzez stosowane formy leksykalne, fleksyjne i składniowe. Ze względu na

różnorodne uwarunkowanie języki oświetlają się wzajemnie – jak pisze Eva Hoffman,¹³ tzn. w różnym stopniu natężenia wydobywają prawidłowości tkwiące w danych obserwacyjnych. Światło między językami poszerza możliwości poznawcze świata. Dlatego m.in.: „przekład jest (...) celowy dla wyrażenie najintymniejszych relacji między językami”, bowiem języki są: „spokrewnione w tym, co chcą wyrazić, uzupełniają się same w swych intencjach (...). Prawdziwy przekład jest przezroczysty, nie przesłania oryginału, nie pozbawia go światła, lecz czysty język, niejako wzmocniony przez swe własne medium, tym jaśniejszym snopem rzuca światło na oryginał.”¹⁴

Przekład nie uczestniczy w dialogu międzykulturowym tylko w jednym przypadku, gdy pełni funkcję kolonizacyjną. W jej wyniku następuje podporządkowanie języka, kultury i mentalności innemu językowi, kulturze i mentalności. Tłumacz nie uwzględnia wówczas istnienia owego światła, wynikającego z różnych konceptualizacji świata w języku i w literaturze. Pozostaje na poziomie zredukowanej informacji do stereotypów własnego języka i kultury, nie próbując odczytać inności oryginału. Nie przybliża innej kultury dzięki jej zrozumieniu wbrew istniejącym nawykowi emocjonalnym i myślowym oraz istniejącym stereotypom.¹⁵

Liczne przykłady takiej postawy można znaleźć w różnych koncepcjach kultury europejskiej. Jedną z nich stanowi XIX-wieczna teoria niemieckiego historyka Leopolda Rankego, który podzielił Europę na romańsko-germańską i słowiańską.¹⁶ Dzięki przekładom stereotypy mentalnościowo-kulturowe są weryfikowane, ponieważ współcześni tłumacze starają się respektować prawo do odrębności kultur i jednostek, podejmując dialog międzykulturowy.

Przekład może również potwierdzać otwartość kulturową, a nawet transwersalność w kulturze wyjściowej wtedy, gdy pojawia się kultura trzecia. Włączenie do przekładu trzeciej kultury jest zwykle wymuszone przez tekst oryginału i wymaga od tłumacza rozszerzenia jego kompetencji encyklopedycznych i retoryczno-pragmatycznych o formy recepcji obcych kultur i literatur, ponieważ tworzą one bogatą sieć odniesień intertekstualnych w ramach języka wyjściowego i docelowego przekładu. Tekstologia kontrastywna pomaga w opisie funkcjonowania przekładu

¹³ Por. E. Hoffman: *Zagubione w przekładzie*. Z angielskiego przeł. M. Roniker. Londyn: „Aneks”, 1995.

¹⁴ W. Benjamin: *Zadanie tłumacza*. Tłum. J. Sikorski. W: Idem: *Twórca jako wytwórca*. Wybór H. Orłowski. Wstęp J. Kmita. Tłum. H. Orłowski, J. Sikorski. Poznań: Wyd. Poznańskie, 1975, s. 196, 298, 303.

¹⁵ Por. T. Rachwał: *Tłumacz porwany. (O przekładzie w dyskursie kolonialnym)*. W: *Obyczajowość a przekład*. Red. P. Fast. Katowice: Śląsk, 1996. s. 17–24 – na temat istoty związku między przekładem a kolonizacją Ameryki.

¹⁶ Por. M. Bobrownicka: *Narkotyk mitu*. Kraków: Universitas, 1995, s. 42, 98–99, a także: L. Cs. Szábo: *Trzy siostry. Europa Środkowa w chrześcijańskim średniowieczu*. „Więź” 1989, nr 11/12.

Komunikacja międzykulturowa jako przyszłość slawistyki

w dialogu międzykulturowym. Pośrednicząc między dwoma kulturami, przekład nie niweluje między nimi różnic poznawczych, aksjologicznych i estetycznych, lecz rozszerza możliwości poznawcze i wrażliwość użytkownika kultury przyjmującej.

Zważywszy, że przekład uczestniczy w podwójnej sytuacji komunikacyjnej dzięki działaniom tłumacza, to mówiąc o dialogu międzykulturowym należy uwzględnić także różnice między przyjętymi w obu kulturach stylami komunikacji. Od nich w znacznej mierze zależy sposób budowania dyskursu i obrazu postaci, kultury oraz świata.

Różnice między kulturowymi stylami komunikacji dotyczą nie tylko odległych obszarów, lecz występują w granicach tych samych grup językowych. O ile istniejące między nimi odrębności systemowe dystansują je w sposób umiarkowany, o tyle użycie języków podporządkowane jest odmiennym regułom komunikowania. Na płaszczyźnie semantycznej i syntaktycznej pokrewieństwo np. między językiem polskim i słoweńskim wynika ze wspólnoty języków słowiańskich. Natomiast badanie kontrastywne tworzonych w obu językach tekstów ujawnia różnice komunikacyjne, wynikające z odmiennych stylów komunikacji, a więc z użycia języka, widzianego w aspekcie pragmatycznym. W porównaniu z językiem polskim w języku słoweńskim argumentacja wewnątrztekstowa i segmentacja tekstu jest uzależniona od różnych parametrów niż te wymieniane przez Clyne'a – fundowane na opozycji linearność – dygresyjność. Upodobanie do konkretności, wyjaśniającego komentarza, obrazowania i równocześnie stopniowalna defensywność i ofensywność postawy wypowiadającego sprawiają, że bardzo często wypowiedź przyjmuje formę zdania wielokrotnie złożonego o meandrycznej budowie. Tłumacz takiej wypowiedzi na język polski musi: z jednej strony dokonać nieco innej segmentacji wewnątrzzdaniowej ze względu na rodzimy styl komunikacji; z drugiej – ma obowiązek zachować złożoność struktury mentalnej reprezentowanej przez meandryczną i w dużym stopniu dygresyjną wypowiedź w języku słoweńskim. W stylu wypowiedzi odzwierciedla się styl komunikacji, informując o odmienności poznawczej, psychologicznej i estetycznej tłumaczonego tekstu. Obowiązkiem tłumacza jest zachować element obcości w stopniu dopuszczalnym przez kulturę przyjmującą. W każdej kulturze wartości kulturowe, historyczne, społeczne, estetyczne, metafizyczne i polityczne znajdują nieco inne przełożenie na struktury językowe i tekstowe, na które składają się zhierarchizowane wypowiedzi. A styl komunikowania i styl wypowiedzi zawierają implicitnie sformułowaną informację.

Studia nad komunikacją międzykulturową, dla których punktem wyjścia są badania nad przekładami, stanowią – naszym zdaniem podstawę badań komparatystycznych w zakresie literatur, kultur i języków słowiańskich, czyniąc slawistykę atrakcyjną dyscypliną, wyrosłą z szacunku dla wspólnoty i odrębności. Wybór metodologii badawczych zależy natomiast zawsze od charakteru i potrzeb konkretnych tekstów i podejmowanej w nich problematyki. Hermeneutyka i kognitywizm sygnalizowane są przez nas raczej jako postawy badawcze.

